

JACEK J. JADACKI
Uniwersytet Warszawski

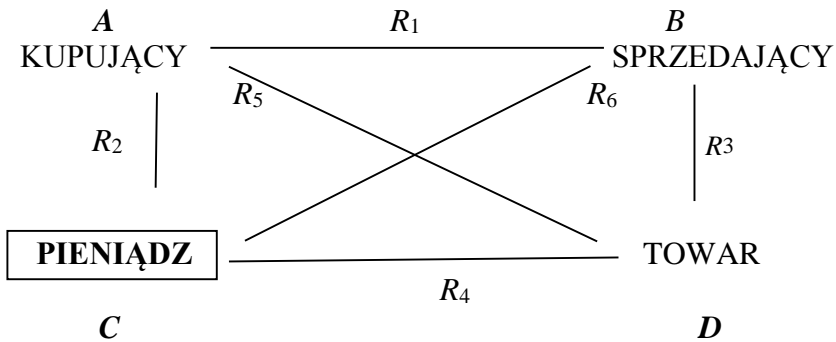
O ISTOCIE PIENIĄDZA

1. Jakiś czas temu ukazała się książka Wacława Piaszczyńskiego, wybitnego ekonomisty polskiego (specjalisty m.in. w zakresie kryzysów ekonomicznych), zamieszkałego w Szwajcarii, o frapującym – dla filozofa – tytule *Anatomia pieniądza*¹. Książka ta, zasługująca z wielu względów na baczną uwagę, przeszła – według mojej wiedzy – bez większego echa, w każdym razie w środowisku filozoficznym. Sam zresztą także natknąłem się na nią dzięki inicjatywie Autora, który mi ją podarował, po czym doszło między nami do kilku szczegółowych rozmów na tytułowy temat. Przekonały mnie one, że sprawa jest warta rzetelnego przedyskutowania w gronie filozofów.

Niniejszy krótki tekst jest zaproszeniem do takiej dyskusji, a w konsekwencji – może stanowić punkt wyjścia do zadowalającej (metodologicznie, logicznie i filozoficznie) teorii pieniądza. Jest to, w mojej ocenie, sprawa paląca w obliczu uderzającej nieporadności metodologicznej – i ogólniej logicznej, a jeszcze ogólniej filozoficznej – relacjonowanych w książce Piaszczyńskiego wypowiedzi ekonomistów na temat tego, co to jest pieniądz. Aż dziw bierze, że są to wypowiedzi osób, uchodzących za autorytety teoretyczne w swojej dziedzinie!

2. Zgodnie z opinią Piaszczyńskiego – a opinię tę podzielam – obiekt zwany „pieniądem” pojawia się w czteroelementowej sytuacji, którą schematycznie przedstawić można w sposób następujący:

¹ Zob. W. Piaszczyński: *Anatomia pieniądza*. Warszawa 2004.



Jest to sytuacja, w której – mówiąc w uproszczeniu – A-k kupuje D od B-ka za C, albo (co na jedno wychodzi) B-k za C sprzedaje D A-kowi.

Spróbujmy ten schemat skonkretyzować – charakteryzując bliżej uwikłane w tej sytuacji osoby, przedmioty i stosunki.

3. Zaczniemy od sprzedającego i towaru.

Kiedy ktoś (B) staje się sprzedającym? Otóż wtedy, gdy spełnione są zarazem następujące warunki:

- B jest właścicielem pewnego przedmiotu x (relacja R_3);
- B jest gotów zrzec się własności, o której mowa w (a), na rzecz y -a (relacja R_1); przedmiot x staje się w ten sposób towarem (dobrem lub usługą);
- B obiecuje, że zrzeknie się tej własności po otrzymaniu od y -a określonego przez siebie innego przedmiotu z (relacja R_6); przedmiot z wolno nazwać „ekwiwalentem” przedmiotu x (relacja R_4).

Zauważmy od razu dwie sprawy.

Po pierwsze, gdyby nie było warunku (c), mielibyśmy do czynienia nie z aktem sprzedaży – lecz z aktem darowizny. Po drugie, jeżeli na przedmiot z , o którym mowa w warunku (c), nie nałoży się dodatkowych warunków, warunki (a)-(c) będą opisywały coś, co się zwykło nazywać „wymianą”.

4. Kiedy ktoś (A) staje się kupującym? Znowu muszą być spełnione pewne warunki:

- (a) A chce być właścicielem pewnego przedmiotu x (relacja R_5);
- (b) jest y , który sprzedaje x ;
- (c) A jest właścicielem przedmiotu z (relacja R_2) potrzebnego do tego, aby urzeczywistnić chęć, o której mowa w (a);
- (d) A jest gotów zrzec się własności, o której mowa w (c), aby urzeczywistnić chęć, o której mowa w (a) (relacja R_1).

5. Przejdźmy teraz do kluczowej sprawy, kiedy przedmiot z , o którym mowa w warunku (c) §3 i 4, staje się pieniądzem. Proponuję następującą regulację definicyjną:

Przedmiot Z jest w grupie G pieniądzem, gdy każdy członek grupy G , chcący być sprzedającym lub kupującym, jest gotów wymienić każdy towar T na przedmiot Z , jeśli przedmiot Z jest ekwiwalentem towaru T .

Należy podkreślić trzy sprawy.

Po pierwsze, na nikim – w zasadzie – nie ciąży ani obowiązek bycia sprzedającym, ani obowiązek bycia kupującym. Istotna jest gotowość do wymiany, o której tu mowa, a nie wymiana efektywna – bycie w obiegu². Po drugie, to, czy dany pieniądz (*resp.* ilość jednostek pieniężnych) jest, czy nie jest ekwiwalentem jakiegoś towaru – o tym decydują uczestnicy sytuacji wymiany towarowo-pieniężnej. Po trzecie, pieniądz z dwóch powodów jest przedmiotem społecznym: jako coś, co «kursuje» zawsze w pewnej grupie, i jako coś, co aby się do tego nadawać musi mieć «sankcję» członków tej grupy.

6. Jaki status ontyczny ma tak scharakteryzowany pieniądz?

Wydaje się, że na przedmioty pretendujące do funkcji bycia pieniądzem, nie trzeba nakładać żadnych warunków natury ontycznej.

Pieniędźmi mogą więc być – i bywały – rzeczy (np. skórki kunie, monety, banknoty itd.). Pieniędźmi mogą być – i bywały – znaki (np.

² Dlatego mylące może być mówienie o tym, że „pieniądz w ścisłym tego słowa znaczeniu” jest to „pieniądz używany, pieniądz, który obiega” (*op. cit.* s 79). Mówiąc paradoksalnie: pieniądze ma nie tylko ten, kto je wydaje, lecz także ten, kto jest trzymą w sejfie – aż do chwili, gdy jest gotów nimi zapłacić, a inni są gotowi je jako zapłatę przyjąć.

ciągi cyfr w odpowiednich kontekstach)³. Pieniędzmi mogą być również – i bywały – tak «podejrzane» ontycznie przedmioty, jak oświadczenia woli (np. przyrzeczenia, że w przyszłości coś się komuś da lub dla kogoś zrobi).

Dlatego uważam, że przy analizie fenomenu pieniądza nie ma potrzeby wiązania sobie rąk jakimkolwiek tradycyjnym systemem ontologicznym – a już zwłaszcza ontologią przedmiotów intencjonalnych, która sama nasuwa zbyt wiele wątpliwości teoretycznych, aby stanowić mocny grunt dla ogólnej teorii pieniądza.

7. Na zakończenie – uwaga o obecności związków przyczynowo-skutkowych⁴ w «świecie pieniądza».

Może wystarczy tu wymowna ilustracja.

Czyż uzyskanie wiedzy o tym, że nasze konto jest puste (albo niedostępne) – podczas gdy spodziewaliśmy się, że są na nim (do naszej dyspozycji) milionowe kwoty – nie wpływa na nasze (nieraz całkiem desperackie) decyzje? Zapewne, w dziedzinie artefaktów i związanych z nimi procesów psychicznych, niełatwo jest formułować prawa przyczynowe – nie świadczy to jednak o nieobecności w niej relacji motywacyjnych (*eo ipso* kauzalnych).

Summary

The inspiration for the paper is Waclaw Piaszczyński's book *Anatomy of money*. The following definition of money is proposed and commented: An object Z is money in the group G , when any member of the group G , who wants to be a selling or buying person, is ready to change any commodity T for the object Z , if the object Z is an equivalent of the commodity T .

Key words: commodity, money, ontology, selling-buying relation.

³ Nie można zatem twierdzić stanowczo, że „pieniądz nie jest znakiem” (*op. cit.*, s. 108-109), skoro są takie znaki (w odpowiednim kontekście), za które gotowi jesteśmy sprzedawać i kupować.

⁴ Związki przyczynowo-skutkowe są tu rozumiane silniej – a w każdym razie inaczej – niż u Romana Ingardena. Niezbędnym warunkiem zachodzenia takiego związku jest obecność oddziaływania (tj. transferu tak czy inaczej rozumianej energii z jednego obiektu do drugiego).